

lichem prezes „Lutni“, wymieniał nazwę jakiegoś miasta, poczym rozlegały się burzliwe oklaski i wszyscy w milczeniu trącali się z dziękującym za owację. Pan komisarz podejrzliwie obserwował te nieme sceny, nie znajdował jednak pretekstu do założenia swego „veto“, bo wszak przemówień nie było. Ta „niema wieczornica“ została po sobie wspomnienie niezatarte i uczestników jej tym ściślej zespoliła ze sobą“.

PAMIĘĆ U MUZYKÓW.

Istnieją najrozmaitsze kategorie pamięci, by wymienić choćby jako jedne z zasadniczych — pamięć wzrokową, słuchową i ruchową. Ale nauka, prócz tych podstawowych, lansuje inne jeszcze rodzaje pamięci — np. pamięć rasową (rasy białej, żółtej, czarnej i t. d.), pamięć męską i żeńską (jak rozróżnia J. J. von Bieroliet).

Jaka odmiana pamięci występuje u muzyków? Niewątpliwie słuchowa przede wszystkim — w różnym oczywiście stopniu. Fenomenem była np. pamięć słuchowa „Mozarta“, który usłyszane raz jeden w kaplicy Sykstyńskiej „Messerere“ Allegri'ego cały utwór zapisuje nieomal z całkowitą dokładnością.

Niemale znaczenie posiada dla muzyków również pamięć ruchowa. Oto konkretny przykład: pianista, czytając nuty, odruchowo przebiera jednocześnie palcami. Odpowiednie bowiem ruchy palców, jak słusznie pisze prof. Michał Sobieski w swej cennej książce „Filozofia sztuki“ — wzmacniają wyobrażenia słuchowe, powstające na widok nut. Liszt ćwiczył w ten sposób w podróżach. Beethoven miał zwyczaj głośnego wyśpiewywania melodyj, nawet po ogłuchnięciu. Odpowiednie ruchy wokalne wzmacniały wówczas jego wewnętrzne słyszenie“.

Ogólny wniosek, że u muzyków — w przeciwieństwie do malarzy i rzeźbiarzy, u których rozwinięta jest niezwykle pamięć wzrokowa — występuje pamięć o odmianie raczej skombinowanej — więc rodzaj słuchowo — ruchowy.

PROTOTYPY INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

Ciekawą ewolucję odbyły na przestrzeni wieków instrumenty smyczkowe. Ale dotychczas nie udało się ściśle określić ich ojczyzny. Kilka istnieje w tym względzie hipotez. Według jednej ojczyzną instrumentów smyczkowych są Indie, gdzie już w bardzo odległej przeszłości historycznej był w użyciu instrument strunowy, zwany „zaranastronem“. Strun miał dwie, na których grano smyczkiem z cienkiego pręta bambusowego z włosiem (z bambusu również“ skonstruowanej był sam instrument).

Inna hipoteza wiąże pochodzenie instrumentów smyczkowych z kulturą muzyczną Arabii i Persii, gdzie rozpowszechniony był t. zw. „rehab“ (instrument w kształcie mandoliny o dwóch lub trzech strunach, strojony w kwartach). „Rehab“ w wieku VIII przywędrował do Europy, przyjmując na tym terenie inną nieco formę i różne nazwy — między innymi nazwę „rebec“. Na marginesie nadmienić należy, że według wszelkiego prawdopodobieństwa z rodziny „rebec“u“ wywodzą się t. zw. „Polnische Geige“ — „polskie skrzypce“, rozpowszechnione w wieku XVI w Niemczech. Skrzypce te strojono kwintami (w przeciwieństwie od wiol włoskich), a struny przyciskano paznokciem, a nie końcem palców.

Niezależnie od wspomnianych instrumentów wschodnich istniał również w Europie (u Celtów walijskich) przypuszczalny „praszczur“ instrumentów smyczkowych p. n. „chrotta“ (najdawniejszy jej typ miał 3 struny, późniejszy — 5 — 6).

W ciągu średniowiecza forma instrumentów muzycznych doskonalili się nieustannie w postaci wiol różnej przytym wielkości. Z jednej z ich odmian, miano-